

Sygnatura akt IV Ua 30/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Paździńska

Sędziowie: SO Hanna Wujkowska /spr/

SO Regina Duda – Marciszewska

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Płaczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy z wniosku M. J.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 października 2013r. sygn. akt IV U (...)

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie.

Sygn. akt IV Ua 30/13

UZASADNIENIE

Decyzją wydaną w dniu 22 lutego 2013 roku organ rentowy – Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił wnioskodawcy M. J. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, zaistniałego w dniu (...) grudnia 2012 roku. W ocenie organu rentowego zdarzenie wypadkowe nastąpiło w czasie przecinania przez wnioskodawcę deski olchowej piłą tarczową. Opisywaną czynność wykonywał wnioskodawca na urządzeniu nie spełniającym podstawowych wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy. Organ rentowy dowodził ponadto, że wnioskodawca zignorował zasady bezpiecznej pracy, wykonując czynności stanowiące zagrożenie dla zdrowia. Tym samym nie przestrzegając elementarnych zasad ostrożności podczas pracy ubezpieczony samoistnie naraził się na niebezpieczeństwo, a tym samym przyczynił do wypadku wskutek którego doznał rany szarpanej prawej dłoni ze złamaniem paliczka podstawowego palca (...), uszkodzenia (...) oraz prostowników palca (...) dłoni.

Powyższe rozstrzygnięcie zakwestionował na drodze sądowej M. J.. Wnioskodawca argumentował, że piła tarczowa, której używał do cięcia deski nie posiadała osłony tarczy tnącej. Jednak do zdarzenia wypadkowego doszło na skutek poślizgu kończyny po tnącej desce. Zdaniem wnioskodawcy osłona nie zabezpieczałaby jego dłoni przed kontaktem z tarczą tnącą. Niezależnie od powyższego dowodził, że nie miał możliwości zakupu i zamontowania właściwych osłon

na skutek trudnej sytuacji finansowej. Wnioskodawca podniósł również, że trudno takie osłony wykonać samoistnie, albowiem nie znane mu były normy regulujące wyposażenie urządzenia.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację faktyczną i prawną stanowiącą podstawę wydanej decyzji.

Wyrokiem z dnia 3 października 2013r. Sąd Rejonowy we Włocławku zmienił zaskarżoną decyzję i - ustalając, że w wyniku zaistniałego w dniu (...) grudnia 2012r. wypadku przy pracy rolniczej wnioskodawca doznał 21% uszczerbku na zdrowiu – przyznał wnioskodawcy prawo do jednorazowego odszkodowania w tego tytułu w kwocie 13.650 zł.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, iż M. J. prowadzi działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym o łącznej powierzchni gruntów wynoszącej (...)ha i z tego tytułu z mocy ustawy podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. W dniu (...) grudnia 2012 roku wnioskodawca zamierzał wraz z pomocą syna wykonać przegrodę w chlewie dla oddzielenia trzody chlewnej. Do jej wykonania wnioskodawca użył desek z drewna olchowego, które uprzednio trzeba było przygotować według wymiaru. Bezpośrednio do cięcia wnioskodawca używał desek o długości około 2,5 metra i szerokości około 20 centymetrów. Wykorzystany do cięcia stół z piłą tnącą zakupiony został przez wnioskodawcę trzy lata temu. Urządzenie wykorzystywane było w gospodarstwie do cięcia drzewa dwa, trzy razy w toku. Błat metalowego stołu, do którego przymocowana była tarcza tnąca wykonany został z drewnianych desek. Do metalowych elementów konstrukcji stołu zamocowany był silnik elektryczny napędzający wał, obracający z kolei tarczę tnącą za pomocą przekładni pasa klinowego. Sama tarcza tnąca miała średnicę około 30 centymetrów i nie posiadała osłony kapturowej, ani klina rozdzielającego. Odległość od krawędzi stołu do tarczy tnącej wynosiła około 70 centymetrów. Uwzględniając wzrost wnioskodawcy celem przecięcia deski musiał lekko pochylić się w kierunku tarczy. W dniu zdarzenia w celu wnioskodawca stanął z jednej strony stołu, na którym umocowana była piła tarczowa, podając deski do cięcia, a jego syn stanął z drugiej strony odbierając pocięte elementy. W pewnym momencie na skutek poślizgu prawa ręka wnioskodawcy dotknęła tarczy tnącej. Konstrukcja tnąca, której używał wnioskodawca nie była wyposażona w klin rozszczepiający, osłonę górną tarczy, wspornik osłony, osłonę piły pod stołem, prowadnicę wzdłużną umożliwiającą cięcie wzdłużne, prowadnicę do piłowania poprzecznego, elementy sterownicze, popychacz, przedłużenie stołu, wkładkę stołu. Nie posiadała jednocześnie osłony przekładni klinowej. Po wypadku wnioskodawca został przyjęty i zaopatrzony na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala w L.. Następnie został skierowany na Oddział (...)Szpitala(...)w T.. Wynikiem badania rozpoznano u wnioskodawcy ranę szarpaną (...)rękę ze złamaniem paliczka (...)palca (...)oraz uszkodzeniem ścięgna zginacza (...)i prostowników palca (...). W toku przeprowadzonego zabiegu operacyjnego dokonano zszycia uszkodzonych ścięgien oraz rany. Odlamy kostne palca (...)zdeponowano i ustabilizowano. Aktualnie prawa ręka wnioskodawcy ustawiona jest w pozycji pośredniej. Ruchomość nadgarstka prawego nie wykazuje ograniczeń. Kciuk ustawiony jest w stawie międzypaliczkowym w pełnym wyproście przy całkowitej sztywności stawu. Po stronie grzbietowej widoczna jest blizna skórna. Nastąpiło skrócenie (...)palca (...)o 2 centymetry w stosunku do (...)palca (...). Po stronie grzbietowej widoczne są nieregularne blizny skórne. Palce ustawiony jest w wyproście i nie bierze udziału w formowaniu pięści wobec braku ruchomości w stawach międzypaliczkowych. U wnioskodawcy stwierdza się ponadto pourazowy brak opuszki (...)i zniekształconą płytkę paznokciową. Paznokcie zwija się na stronę dłoni. U podstawy tego palca widoczna jest nieregularna blizna skórna.

W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego sąd I instancji uznał, iż w działaniu wnioskodawcy nie można dopatrzeć się rażącego niedbalstwa, którego zaistnienie skutkowało by mogło odmową przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył organ rentowy zarzucając orzeczeniu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niewłaściwe zastosowanie art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie złożonego odwołania.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji kwestionując ocenę zawartą w jej uzasadnieniu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego jest zasadna i jako taka skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Zarzuty apelacyjne nie odnosiły się w istocie w żaden sposób do dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych. Ustalenia te dokonane zostały bowiem w sposób prawidłowy, w oparciu o wyrażoną w art. 233 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w swym uzasadnieniu ustosunkował się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, dokonując ich oceny i wskazując przesłanki uznania ich za wiarygodne i bądź odmowy przypisania im takiego waloru. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał je za prawidłowe i przyjął jako własne tym bardziej, stan faktyczny ustalony w procesie uznać należało w istocie za bezsporny. Sąd I instancji nie uznał bowiem relacji wnioskodawcy za wiarygodną jedynie w części, w której M. J. wskazywał, że piła tnąca wyposażona była w górną osłonę, która jednak na czas oględzin pracownika organu rentowego została zdemontowana. Trafnie Sąd I instancji ustalił, iż twierdzenie te wyprowadzone zostały jedynie na użytek niniejszego procesu gdyż w żaden sposób nie koresponduje z treścią zeznań wnioskodawcy złożonych przez organem rentowym i treścią odwołania. Wręcz przeciwnie, występując na drogę sądową wnioskodawca wyraźnie podkreślił, że tarcza tnąca nie była zabezpieczona osłoną. Ocena materiału dowodowego także w tym zakresie dokonana została w sposób jasny i nie naruszając zasady wyrażonej w treści art. 233 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy nie kwestionował, iż zdarzenie z dnia (...)grudnia 2012 roku należało zakwalifikować jako wypadek przy pracy rolniczej, co nie budziło także wątpliwości zarówno sądu I jak i II instancji. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji koncentrowała się natomiast na zaakcentowaniu nagannego zachowania wnioskodawcy, który lekceważąc zasady bezpiecznej pracy, zdaniem organu rentowego, na skutek rażącego niedbalstwa doprowadził do zdarzenia wypadkowego.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych Sąd I instancji trafnie wskazał, iż w zachowaniu ubezpieczonego nie można stwierdzić umyślności (w znaczeniu zamiaru bezpośredniego) w zakresie odnoszącym się do skutków zdarzenia z dnia (...)grudnia 2012r. wskazując na winę nieumyślną ubezpieczonego. Jednakże ocena Sądu Okręgowego co do stopnia winy nieumyślnej jest odmienna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom ubezpieczonego sam fakt długotrwałego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne nie stanowi gwarancji wypłaty świadczenia, którego przyznanie oraz zakres określa treść obowiązujących przepisów. W tym zakresie przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników przyznają ubezpieczonemu rolnikowi prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej (art. 10 ust. 1 pkt. 1 ustawy) wyłączając jednak określone w art. 10 ust. 2 pkt. 1 sytuacje, jeżeli spowodował on wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Przypisanie wnioskodawcy winy umyślnej (w znaczeniu zamiaru bezpośredniego - jak już wskazano i jak trafnie uznał Sąd Rejonowy) jest w przedmiotowej sprawie wykluczone. Brak jest bowiem podstaw, aby przyjąć, że przesuując w kierunku tarczy tnącej drewniane deski wnioskodawca świadomie chciał doprowadzić do urazu kończyny.

Jak przy tym słusznie wskazał Sąd Rejonowy, akceptując stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r., (III PRN 19/76 OSNCP 1977 r. z. 3, poz. 55), przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć sytuacje, w których poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak, że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania, albo też nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, mimo że może i powinien je przewidzieć. Jak trafnie także podniósł Sąd I instancji w orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania ubezpieczonego co potwierdza także przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzecznictwo. Podkreślić jednak należy, iż umyślność polegać może nie tylko na zamiarze bezpośrednim – do jakiego odnosił się w swym uzasadnieniu Sąd I instancji - ale obejmuje także zamiar

pośredni, gdy co prawda sprawca zdarzenia nie obejmuje swym zamiarem wystąpienia określonego skutku jednak godzi się na jego ewentualne zaistnienie. Ocena więc pojęcia rażącego niedbalstwa jako działania graniczącego z winą umyślną nie może abstrahować od takiego też jej znaczenia. Nie można też, w ocenie Sądu Okręgowego, dokonywać oceny stopnia winy nieumyślnej bez uwzględnienia racjonalności oczekiwania uniknięcia negatywnych skutków zdarzenia. Stąd też za rażące niedbalstwo uznać jednak należy w ocenie Sądu Okręgowego także działanie cechujące się szczególnie drastycznym naruszeniem zasad b.h.p. albowiem takie działanie – także w kontekście powołanego powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego – świadczy właśnie o całkowicie bezpodstawnym ignorowaniu możliwych następstw swego zachowania bądź też o pozbawionym racjonalnych podstaw oczekiwaniu uniknięcia negatywnych skutków swego działania. Tak więc bardzo poważne naruszenie zasad b.h.p. zasługuje również na szczególnie negatywną ocenę. Poważne naruszenie przez ubezpieczonego powyższych zasad – w kontekście sporządzonej w sprawie opinii nie może budzić wątpliwości. Organ rentowy już uzasadniając zaskarżoną decyzję, jak i w toku postępowania trafnie wskazywał, że urządzenie tnące pozbawione było elementów zapewniających wnioskodawcy podstawowe warunki bezpiecznej pracy i narażały go tym samym na niebezpieczeństwo. Powołując się z kolei na powszechnie obowiązujące unormowania organ rentowy akcentował brak wyposażenia maszyny, przede wszystkim w klin rozszczepiający i osłonę górną tarczy, tym bardziej, iż jak przyznał w swym uzasadnieniu sąd I instancji – a co jednoznacznie wynika z niekwestionowanej w sprawie opinii biegłego, wyposażenie użytkowanej maszyny we wskazywane przez biegłego i organ rentowy zabezpieczenia eliminowałyby możliwość wystąpienia wypadku.

Sąd I instancji przywołując stanowisko Sądu Najwyższego wskazał, iż ocena rażącego niedbalstwa powinna być odnoszona nie tylko do naruszenia przepisów z zakresu b.h.p. lecz także do przewidywalności związku przyczynowego pomiędzy ich naruszeniem i skutkiem, gdyż nawet ze świadomych uchybień nie musi wynikać kwalifikowany stopień winy. W przedmiotowej sprawie jednak podkreślić należy, iż ubezpieczony, niewątpliwie wykonując czynności przy użyciu potencjalnie bardzo niebezpiecznego narzędzia, nie zachowywał jakichkolwiek środków ostrożności. Jak wynika z niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego nie tylko urządzenie nie posiadało stosownych dla niego zabezpieczeń (winno ono bowiem być zaopatrzone w stosowne osłony zaś w procesie cięcia niezbędne było użycie klina rozszczepiającego) ale także ubezpieczony trzymał ręce zbyt blisko wirującej tarczy piły i nie stosował popychacza. W ocenie Sądu Okręgowego – jak słusznie wskazał Sąd I Instancji - w kontekście w istocie nie budzącego wątpliwości wyposażenia maszyny trudno kreować wymóg znajomości przez rolnika bardzo szczegółowych norm określających wyposażenie maszyn używanych do pracy w rolnictwie a spełnienie drobiazgowych niekiedy wymogów niejednokrotnie przekracza możliwości finansowe i organizacyjne rolników. W praktyce zaś używanie maszyn nie spełniających wszystkich wymogów b.h.p. jest niestety powszechne. Powołane jednak okoliczności i sam fakt, iż nabyte na rynku wtórnym urządzenie nie było zaopatrzone w elementy zabezpieczające powołane w tej opinii nie zwalniało użytkownika z zachowania niezbędnych – w ocenie każdej osoby racjonalnie myślącej – środków bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu Okręgowego bowiem, wykonując powołane czynności ubezpieczony mógł i powinien był przewidzieć, iż przyjęty sposób wykonywania czynności związanych z użytkowaniem piły tarczowej skutkować może kontaktem niezabezpieczonej dłoni z ostrzem tnącym z uwagi na zbyt małą odległość między nimi.

W świetle powołanej opinii zdaniem Sądu Okręgowego warunki pracy jakie stworzył ubezpieczony na skutek rażącego niedbalstwa w niniejszej sprawie pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z przebiegiem zdarzenia wypadkowego. Nie dotyczy to jednak – odmiennie niż uznał to Sąd Rejonowy – wyłącznie wadliwości używanej konstrukcji (w odniesieniu przede wszystkim do braku wszystkich niezbędnych zabezpieczeń) lecz w istocie także sposobu użytkowania tej maszyny w konkretnym przypadku. Zdaniem bowiem sądu II instancji dokonywanie procesu cięcia związanego z przesuwaniem ciętego materiału w kierunku pracującego ostrza tnącego bezpośrednio dłonią na odległość 10 cm od tegoż ostrza (na co wskazywał sam ubezpieczony) stwarza ewidentne niebezpieczeństwo bezpośredniego kontaktu kończyny z tymże ostrzem. Już samo korzystanie z piły tarczowej w pełni sprawnej i zaopatrzonej w stosowne elementy bezpieczeństwa (jak użytkowanie jakiegokolwiek urządzenia z pracującym ostrzem tnącym) każda racjonalnie oceniająca sytuację osoba (bez względu na wykształcenie czy też poziom intelektualny) uznać musi za wiążące się z potencjalnym niebezpieczeństwem i wymagające pełnej sprawności psychofizycznej oraz pełnej koncentracji. Tym bardziej więc za wysoce naganne uznać należy korzystanie z powyższego narzędzia, w

przypadku gdy ostrze tnące nie jest w żaden sposób izolowane od możliwości kontaktu z ciałem osoby z urządzenia korzystającej, co w sposób drastyczny zwiększa ryzyko obrażeń. Nawet bowiem dla osoby o niskim poziomie intelektualnym czy też posiadającej wyłącznie wykształcenie podstawowe, jasnym jest, iż operowanie dłonią w bezpośredniej bliskości ostrza tnącego (a za taką uznać należy odległość 10 cm) grozi poważnym urazem, tym bardziej w wypadku osoby nie posiadającej szczególnej wprawy w użytkowaniu takiego narzędzia. W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, iż ubezpieczony korzysta z powyższego urządzenia jedynie sporadycznie a nabył je na rynku wtórnym w żaden sposób nie może wpłynąć na powyższą ocenę, odnoszącą się do każdej osoby – także nie posiadającej szczególnej wiedzy na temat maszyn i urządzeń. Powstanie powołanego skutku jest bowiem możliwe także do przewidzenia przez taką osobę. W tym więc kontekście możliwy (i ostatecznie zaistniały) mechanizm wypadku polegający na osunięciu prawej dłoni po powierzchni przecinanej deski łącznie z poślizgiem podczas przesuwania jej w kierunku nieosłoniętego w żaden sposób ostrza piły i nieuwaga poszkodowanego winien być również objęty przewidywaniami w zakresie możliwych skutków podjętego działania. Co prawda więc o wypadku zdecydował ostatecznie niefortunny ruch jednak możliwość takiego ruchu – z uwagi na jego prawdopodobieństwo - przy racjonalnej ocenie swego zachowania winna być objęta przewidywaniem ubezpieczonego a tym samym nawet jeśli nie przewidział on jej – uznać należy to za rażące niedbalstwo z jego strony. Wbrew zaś stanowisku Sądu Rejonowego nie sposób zachowania, polegającego na przesuwaniu dłoni w kierunku pracującego nieosłoniętego ostrza tnącego na odległości 10 cm, uznać za rodzajowo całkowicie odmienne aniżeli np. świadome włożenie rąk w elementy ruchome maszyny rolniczej celem przemieszania paszy, bądź zboża. Podkreślić przy tym należy, iż nie sposób kwestii rażącego niedbalstwa utożsamiać z wypadkami podejmowania czynności w gospodarstwie rolnym pod wpływem alkoholu w sytuacji gdy okoliczność ta jako przesłanka wyłączająca przyznanie odszkodowania została uregulowana odrębnie.

Jednocześnie wskazać należy, iż działania ubezpieczonego w przedmiotowej sprawie nie wiązały się w żaden sposób z przymusową sytuacją określającą konieczność wykonania konkretnych prac w danym terminie w związku z warunkami pogodowymi i procesem produkcji co uzasadniać by mogło podjęcie mniej racjonalnych decyzji odnośnie podejmowanych czynności.

W świetle powołanych okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego działanie ubezpieczonego skutkujące wypadkiem przy pracy rolniczej w dniu (...)grudnia 2012r. uznać należy za przejaw rażącego niedbalstwa co uzasadnia odmowę przyznania jednorazowego odszkodowania zgodnie z art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oddalając odwołanie od decyzji z dnia (...)lutego 2013r. jako bezzasadne.